

Sygn. akt: I ACa 757/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lilla Mateuszczyk
Sędziowie:	SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.) SO (del.) Dariusz Limiera
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **J. G. i A. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 marca 2014r. sygn. akt I C 1506/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda A. M. na rzecz pozwanych J. G. i A. G. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 757/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny:

- oddalił powództwo A. M. o zasądzenie od pozwanych J. G. i A. G. solidarnie kwoty 92.006 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania,
- zasądził od A. M. na rzecz J. G. kwotę 3.649,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądził od A. M. na rzecz A. G. kwotę 3.617,- złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

- nakazał pobrać od A. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowy w Łodzi kwotę 217,30 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły ustalenia faktyczne, które co do najistotniejszych kwestii przedstawiają się następująco:

Decyzją nr (...) z dnia 7 lipca 2009 roku Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia A. i J. małżonkom G. na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinного typu (...) w miejscowości S., gm. B. (nr ewidencyjny działki (...)).

Zgodnie z projektem koszty robocizny określono następująco:

- roboty ziemne – 1.159,74 złotych;
- fundamenty – 6.489,13 złotych;
- konstrukcja naziemna – 17.517,73 złotych;
- dach – 10.217,06 złotych;
- podkłady i ścianki – 4.186,92 złotych;
- okna i drzwi – 1.736,77 złotych;
- tynki wewnętrzne i oblicowania – 12.401,64 złotych;
- posadzki – 6.293,45 złote;
- malowanie – 1.895,89 złotych;
- elewacje – 7.749,91 złotych.

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą P.R.B. (...) z siedzibą w Ż. i zajmuje się zawodowo budową domów pod klucz, sprzedażą materiałów i węgla, skupem złomu i metali kolorowych, produkcją płyt ogrodzeniowych, pustaków, bloczków betonowych, stropów teliwa.

W 2008 roku powód wykonywał prace budowlane na nieruchomości ojca pozwanej A. P. G.. Pozwany często kupował w przedsiębiorstwie powoda materiały opałowe i płyty płotu betonowego.

Na początku lipca 2009 roku powód zapoznał się z projektem budynku pozwanych. Pozwany poinformował powoda, że inwestycja jest finansowana z kredytu bankowego oraz przestawił kosztorys prac zaakceptowany przez Bank. Powód wyraził zgodę na wykonanie fundamentów za cenę określoną w kosztorysie.

Kierownikiem budowy został R. S., który dokonywał wpisów w dzienniku budowy. Kilkakrotnie wcześniej współpracował on z powodem na budowach.

Powód zrealizował prace związane z wykonaniem fundamentów budynku mieszkalnego i w dniu 31 sierpnia 2009 roku, jako prowadzący działalność pod firmą Przedsiębiorstwo (...) i Handel (...), Usługi (...) w Ż. wystawił pozwanemu fakturę VAT Nr (...) na łączną kwotę 19.335,75 złotych, w tym:

1. bloczek betonowy – 8.727,88 złotych;
2. piasek – 5727,90 złotych,
3. dysperbit – 579,98 złotych;

4. koparko – ładowarka – 799,99 złotych;
5. wykonanie ław fundamentowych w budynku mieszkalnym.

Następnie pozwany zlecił powodowi wykonanie dalszych prac budowlanych konstrukcji naziemnej budynku. Powód wyraził zgodę na wykonanie prac za cenę wskazaną w kosztorysie. Prace powyższe zostały wykonane.

W dniu 30 września 2009 roku powód wystawił pozwanemu fakturę VAT Nr (...) na łączną kwotę 28.558,98 złotych, w tym:

1. drut walcówka – 7.320 złotych;
2. żużel – 2.227,72 złotych ;
3. wykonanie ścian parteru w budynku mieszkalnym – 19.011,26 złotych.

Faktura została zapłacona.

W trakcie prowadzonych przez powoda prac pozwany poszukiwał wykonawcy konstrukcji dachu budynku. Zaprojektowana konstrukcja dachu była skomplikowana- tzw. „bawole oko” i wymagała wyobleń pokrycia dachowego i dużej precyzji przy układaniu dachówki. Ponieważ pozwany nie znalazł wykonawcy, zaproponował powodowi w drugiej połowie września 2009 roku wykonanie dachu zgodnie z przyjętym kosztorysem, przy czym koszt zakupu materiałów leżał po stronie pozwanego.

Powód wyraził zgodę na wykonanie pokrycia dachowego, zażądał jednak od pozwanego J. G. przedpłaty za całość robocizny związanej z wykonaniem pokrycia dachowego i oświadczył, że jeśli nie otrzyma kwoty 10.000 złotych schodzi z budowy. Z uwagi na zbliżający się okres zimowy pozwany zgodził się wyłożyć kwotę 10.000 złotych i zażądał pokwitowania.

Powód odmówił, twierdząc że wystawi fakturę - tak jak to czynił dotychczas. Kilka dni później powód wręczył pozwanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 30 października 2009 roku na kwotę 10.980 złotych za zakup pustaka żużlowo – betonowego. Pozwany zwrócił uwagę na zauważoną nieprawidłowość, ale powód nie uznał jego argumentów i nie wystawił innego pokwitowania, dotyczącego otrzymanej zapłaty. Pozwany nie rozliczył tej faktury jako kosztów budowy. Do budowy domu pozwanych powód nie używał bloczków betonowych i bank nie zaakceptowałby tych kosztów.

W okresie zimowym powód zawiesił prace budowlane i podjął je w marcu 2010 roku. W dniu 1 kwietnia 2010 roku pozwany zakupił w firmie (...) w P. materiały na wykonanie pokrycia dachowego, w tym gąsiorzy w ilości 137 sztuk. Prace związane z wykonaniem pokrycia dachowego wykonywała w kwietniu 2010 roku ekipa zatrudniona przez powoda.

Pozwany wskazywał pracownikom wadliwość w wykonaniu pokrycia dachowego i żądał od powoda, aby usterki te były usunięte. Pozwany zabrał kierownika ekipy wykonującej dach do K., gdzie pokazał dom tego samego typu z prawidłowo ułożoną dachówką. Następnego dnia nikt z ekipy wykonującej prace na zlecenie powoda, jak i sam powód nie pojawili się na budowie.

Kierownik budowy miał zastrzeżenia do wykonania pokrycia dachowego przez powoda, zostało to odnotowane w dzienniku budowy pod datą 29 kwietnia 2010 roku – „ukończono roboty dekarские, trwają prace instalacyjne, proszę wykonawcę o poprawę dachu, rozpoczęto roboty tynkarskie wewnętrzne zgodnie z projektem”.

Dach – poza wadami o charakterze estetycznym – posiadał wady w postaci nieszczelności, powodujące przenikanie czynników atmosferycznych przez pokrycie.

Powód pozostawił w kwietniu 2010 roku pokrycie dachowe, mające wiele wad i nie pojawił się więcej na terenie budowy. W chwili opuszczenia budowy przez powoda i jego pracowników pozostawała jeszcze konieczność wykonania bawolego oka, położenia tzw. gąsiorów, należało zdejmować dachówkę. Były położone dwa okna dachowe, zaś dwa okna należało położyć. Brakowało także obórek dwóch bocznych okien elewacji po lewej stronie domu.

Wszystkie usterki i wady pozwany usuwał samodzielnie – w części prac pomagali mu koledzy z sąsiedztwa.

W dniu 22 kwietnia 2010 roku oględzin wykonanych prac budowlanych dokonali pracownicy Banku (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Ł., stwierdzając wykonanie pokrycia dachowego budynku mieszkalnego, częściowo sfinansowanego z kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt mieszkaniowy (...). W trakcie inspekcji wykonano fotografie, obrazujące stan zaawansowania prac budowlanych.

Powód w trakcie wykonywania prac na nieruchomości pozwanych nigdy nie widział dziennika budowy, ani nie prosił pozwanego o jego udostępnienie.

Pozwany J. G. wraz z kolegami J. K., Ł. K. i K. M. w maju i czerwcu 2010 roku wykonywali prace naprawcze dachu.

W dniu 1 czerwca 2010 roku pozwany podpisał umowę z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na wykonanie robót budowlanych w postaci wylewki betonowej z położeniem styropianu o grubości 3 cm z zastosowaniem folii budowlanej, taśm dylatacyjnych i siatki w cenie 10.275,66 złotych brutto.

W dniu 29 lipca 2010 roku pozwany odebrał prace budowlane w postaci tynków gipsowych, wykonywane przez R. B..

W dniu 30 sierpnia 2010 roku kolejnej inspekcji prac budowlanych dokonał pracownik Banku (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Ł., stwierdzając wykonanie prac zgodnie z harmonogramem inwestycji, tj. tynków wewnętrznych oraz wylewki betonowej.

W dniu 20 września 2010 roku powód wystawił fakturę VAT Nr (...), w której obciążył pozwanego J. G. kwotą 31.061,20 złotych, w tym:

1. wykonanie stropu w budynku mieszkalnym – 13.420 złotych;
2. schody wewnętrzne budynku mieszkalnym – 2.806 złotych;
3. mury poddasza z wieńcem ścianki działowej w budynku mieszkalnym – 14.835,20 złotych.

Sposób zapłaty określono jako przelew z terminem 7 dni.

W dniu 20 września 2010 roku powód wystawił fakturę VAT Nr (...), w której obciążył pozwanego J. G. kwotą 60.945,10 złotych, w tym za:

1. wykonanie ław fundamentowych z filarami w budynku mieszkalnym – 2.440 złotych;
2. ławy fundamentowe pod tarasy zew. wraz ze stopniami schodów – 9.198,80 złotych;
3. kominy z cegły klinkierowej w budynku mieszkalnym – 1.677,50 złotych;
4. posadzki chudziak betonowy w budynku mieszkalnym z wyrównaniem piachu – 5.538,80 złotych;
5. wymurowanie okien cegłą szklaną w budynku mieszkalnym – 366 złotych;
6. wykonanie konstrukcji drewnianej dachu, rynien, okien dachowych obróbką blacharską łącznie z częściowym pokryciem dachu dachówką w budynku mieszkalnym – 41.724 złote.

Sposób zapłaty określono jako przelew z terminem 7 dni.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty należności telefonicznie, w tej sytuacji pismem z dnia 5 września 2010 roku pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do sprecyzowania roszczeń i wykazania ich tytułu.

W piśmie z dnia 23 września 2010 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, że przesłane listem poleconym faktury na łączną kwotę 92.000 złotych brutto zarówno w zakresie usług, jak i kwot mają charakter abstrakcyjny i nie są uznawane, dlatego zostają odesłane.

Pozwani J. G. i A. G. są obecnie rozwiedzeni.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że atrybutu wiarygodności nie mają zeznania powoda A. M. co do zakresu prac budowlanych wykonanych na nieruchomości pozwanych, charakteru umowy, okoliczności jej zawarcia, jak również co do faktu wykonywania prac budowlanych na rzecz pozwanych do września 2010 roku. Okoliczność zawarcia umowy powód przedstawia w sposób wzajemnie sprzeczny. Także zeznania świadka E. J. w części dotyczącej okoliczności zawarcia umowy przez powoda z pozwanym nie zasługują na wiarę. Wskazała ona, że strony zawarły umowę o wykonanie prac budowlanych całego budynku za cenę 120.000 złotych, która uległa zmniejszeniu do 118.000 złotych za stan surowy budynku, ale nie potrafiła powiedzieć, co strony przez to rozumiały, ani nie potrafiła podać innych szczegółów, dotyczących spotkania. Świadek przyznała, iż rozmawiała z powodem na temat zeznań jakie ma złożyć przed Sądem .

W ocenie Sądu I instancji na wiarę nie zasługują zeznania świadka E. J. dotyczące okoliczności wystawienia przez nią faktury nr (...) za zakup pustaka żużlowo – betonowego przez pozwanego - nielogicznym byłoby, by pozwani kupowali za kwotę 10.980 złotych materiał, który nie nadaje się do wykorzystania podczas budowy, co przyznał sam powód.

Także zeznania świadka P. G. w części dotyczącej okoliczność zawarcia przez powoda i pozwanego umowy o wykonanie prac związanych z budową domu – zdaniem Sądu – nie zasługują na wiarę- świadek nie potrafił podać żadnych szczegółów, dotyczących ustalonej ceny, terminów wykonania poszczególnych etapów prac, zapoznania powoda z dokumentami i kosztorysem Banku.

Sąd uznał, że na wiarę nie zasługują również zeznania powoda, dotyczące czasu zaprzestania prac na budowie pozwanych i stanu budynku w tym czasie. Potwierdzeniem wykonywania prac budowlanych na nieruchomości pozwanych do września 2010 roku nie może być rachunek wystawiony w dniu 3 września 2010 roku przez świadka M. W. za naprawę pojazdu w miejscowości S., podobnie jak treść zeznań tego świadka, które są tendencyjne, mają na celu wyłącznie potwierdzenie wersji powoda.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka K. O. w zakresie dotyczącym czasu wykonywania prac na nieruchomości pozwanych – do jesieni 2010 roku oraz braku usterek pokrycia dachowego. Zeznania te pozostają w sprzeczności z obiektywnym materiałem fotograficznym wykonanym przez pracowników Banku oraz wpisami w dzienniku budowy. Także z zeznań nie tylko pozwanego, ale i kierownika budowy R. S. wynika, iż pokrycie dachowe wykonane przez powoda i jego pracowników posiadało wady nie tylko estetyczne, dotyczące wykonania „bawolego oka”, ale także polegające na nieszczelnościach. Na wiarę nie zasługują również twierdzenia powoda, iż przyczyną braku wykonania całości pokrycia dachowego było niedostarczenie dachówki – gąsiorów przez pozwanego. Jak wynika z faktury zakupu materiałów budowlanych z dnia 1 kwietnia 2010 roku pozwany zakupił dachówkę, w tym także gąsiorzy. Co do zeznań pozwanej A. G. Sąd wskazał, że wyjaśniając informacyjnie na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 roku pozwana w pełni potwierdziła wersję powoda. Po pogorszeniu relacji między małżonkami pozwana nie była informowana przez męża o wszystkich jego planach, w tym o szczegółach dotyczących budowy domu.

Sąd uznał, iż na wiarę zasługują zeznania świadka R. S., które są jasne, logiczne, jednoznaczne i znajdują odzwierciedlenie w dokumencie, jakim jest dziennik budowy. Także zeznania pozwanego J. G. Sąd I instancji uznał za jasne, logiczne, konsekwentne i szczerze, a nadto znajdujące odzwierciedlenie w obiektywnych dowodach w postaci dokumentów. Dokumentacja fotograficzna wykonana na zlecenie Banku w sposób rzetelny i bezstronny przedstawia

stan budynku i zaawansowanie prac budowlanych na nieruchomości pozwanych w kwietniu 2010 roku i w dniu 30 sierpnia 2010 roku.

Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne.

Rozważając charakter umowy, łączącej strony niniejszego postępowania Sąd przyjął, że strony łączyły trzy umowy o dzieło, z których każda dotyczyła innego etapu budowy: wykonania fundamentów, wykonania konstrukcji naziemnej budynku oraz wykonania pokrycia dachowego. Strony nie zawarły umowy w formie pisemnej, prace wykonywane przez powoda na rzecz pozwanych stanowiły pewne etapy budowy domu, zgodnie z przedstawionym powodowi przez pozwanego J. G. projektem i kosztorysem, jednak powód jako profesjonalista nie wykazał, iż jest wykonawcą zgodnie z umową określoną w art. 647 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 646 k.c., roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Powód nigdy nie przedstawił wykonanych prac do odbioru, jednak opuścił teren budowy w końcu kwietnia 2010 roku. Wystąpienie przez powoda z powództwem w dniu 31 sierpnia 2012 roku nastąpiło po upływie okresu przedawnienia określonego w przepisie art. 646 k.c.

Nawet przy przyjęciu, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane- zdaniem Sądu Okręgowego- powód nie udowodnił, iż przysługuje mu roszczenie o zapłatę kwoty 92.006 złotych za wykonane prace. Faktura VAT niezaakceptowana przez dłużnika, nie stanowi dowodu istnienia należności, zwłaszcza gdy dłużnik zaprzecza istnieniu długu. Powód zajmujący się profesjonalnie prowadzeniem działalności gospodarczej, reprezentowany w toku niniejszego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaoferował dowodów na udowodnienie swych twierdzeń.

O kosztach postępowania Sąd orzekł, kierując się wyrażoną art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości apelacją powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niezastosowanie w szczególności art. 647 [1] §1 i art. 649 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia per facta concludentia umowy o roboty budowlane, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 627 k.c. co doprowadziło do oddalenia powództwa wskutek przedawnienia roszczenia,
2. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że powód zakończył roboty budowlane w kwietniu 2010r. a zwłaszcza wobec dowodu z dokumentu w postaci rachunku numer (...) wystawionego w dniu 3 września 2010 r. przez świadka M. W. oraz treści jego zeznań na powyższą okoliczność,
3. Obrazę przepisów art. 233 k.p.c. przez zbyt dowolną oraz subiektywną - na niekorzyść powoda ocenę dowodów, wbrew zasadom logicznego myślenia oraz doświadczeniu życiowemu, wynikającemu z praktyki sądowej,

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II Instancji.

Także pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył :

Wyrok Sądu I instancji, poddany kontroli instancyjnej, okazał się prawidłowy, a apelacja podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności należało poddać analizie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., obejmujący dowolną oraz subiektywną - na niekorzyść powoda ocenę dowodów, dokonaną wbrew zasadom logicznego myślenia oraz wbrew doświadczeniu życiowemu, wynikającemu z praktyki sądowej, w szczególności poprzez odmowę dania wiary zeznaniom powoda, a także pozwanej i świadka P. G.. Ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może być dokonana wyłącznie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą.

Zważyć należy, że zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów była zgodna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej i wszechstronnej oceny, która to nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie trafne ustalenia faktyczne.

Dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, poza przyjętą przez Sąd Okręgowy okolicznością, że w dniu 25 kwietnia 2013 roku pracownicy banku dokonali kolejnej inspekcji wykonanych prac budowlanych, stwierdzając ich zgodność z harmonogramem inwestycji. Jest to oczywista omyłka Sadu, ale dokument do którego Sąd się odwołał i przebieg zdarzeń nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że inspekcja ta odbyła się w dniu 30 sierpnia 2010 roku, a 24 kwietnia 2013 roku został jedynie wystawiony dokument potwierdzający tę kontrolę. (k- 162 akt) .

Apelujący zarzuca Sądowi I instancji nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznań powoda, pozwanej i jej ojca. W tym zakresie swoje stanowisko Sąd I instancji wystarczająco wnikliwie uzasadnił i nie ma podstaw, by tę ocenę podważyć. Apelujący, czyniąc te zarzuty, odrywa swoją ocenę od tych dowodów, na których Sąd się oparł i dzięki którym mógł skutecznie poczynić ustalenia nieaprobowane przez powoda. Co do zeznań pozwanej to Sąd zasadnie podkreślił, że kiedy pozwana składała informacyjne wyjaśnienia podczas rozprawy w dniu 15 stycznia 2013 roku potwierdziła w całości twierdzenia pozwanego. Dopiero zeznając w charakterze strony, kiedy związek małżeński pozwanych został rozwiązany, a oni sami pozostawali w konflikcie jej wersja była już inna. Jej ojciec P. G. jest skonfliktowany z pozwanym, a zaprzyjaźniony z powodem. Świadek ten nie był w stanie wskazać żadnych szczegółów, dotyczących zawarcia umowy („powód miał w stanie surowym postawić chyba dom, dokładnie nie wiem co ustaliły strony, nie mogę powiedzieć jaką ustaliły cenę, zięć miał przy sobie jakieś dokumenty, chyba kosztorys i pozwolenie na budowę. Były czytane dokumenty”) (k- 138-139 akt). Świadek ten nie dość, że nie potwierdził twierdzeń powoda, to jeszcze w części zeznał zbieżnie z wersją pozwanego, co do podstaw ustalenia ceny między stronami. W żadnym

razie zeznaniami tego świadka nie da się wykazać, że strony umówiły się o wynagrodzenie w kwocie 118.000 złotych, jak chce apelujący. Sąd Okręgowy uzasadnił także swą odmowę dania wiary zeznaniom świadka E. J., do których także nawiązuje apelujący, czyniąc własną wersję zdarzeń. Co do tych zeznań żadne zarzuty nie zostały jednak sformułowane, świadek zaś wprost przyznała, że rozmawiała z powodem na temat tej sprawy i na temat zeznań, jakie ma złożyć przed sądem. Trudni więc uznać te zeznania za obiektywne.

Co do terminu zakończenia prac przez powoda Sąd Okręgowy przeciwstawił zeznaniom M. W. zeznania świadków J. K., Ł. K. i K. M., którzy w sposób precyzyjny przedstawili przebieg prac naprawczych dachu na budynku pozwanych w maju i czerwcu 2010 roku. Także świadkowie Z. A. i A. J. złożyli wiarygodne zeznania, opisując swoje prace na nieruchomości pozwanych. Do tego dodać należy twierdzenia R. S., znajdujące odzwierciedlenie w dzienniku budowy oraz dokumentację fotograficzną, wykonaną na zlecenie Banku, która przedstawia stan budynku i zaawansowanie prac budowlanych na nieruchomości pozwanych w kwietniu 2010 roku i w dniu 30 sierpnia 2010 roku.

Ustalenia faktyczne, dotyczące nieoczekiwanego zakończenia prac budowlanych w kwietniu 2010 roku znajdują pełne podstawy w w/w dowodach i nie może ich skutecznie podważyć rachunek za naprawę samochodu powoda z dnia 3 września 2010 roku, zwłaszcza że okoliczności jego wystawienia przedstawione przez świadka M. W. budzą uzasadnione wątpliwości.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niezastosowanie w szczególności art. 647 [1] §1 i art. 649 Kodeksu cywilnego, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 627 k.c. wskazać należy w pierwszej kolejności, że zarzuty naruszenia przepisu art. 647¹ i 649 k.c. są sformułowane omyłkowo. Apelującemu chodziło z pewnością o naruszenie przepisu art. 647 i 648 k.c. poprzez pominięcie, że strony zawarły umowę o roboty budowlane per facta concludentia.

W zakresie oceny charakteru umowy łączącej strony postępowania Sąd Apelacyjny dokonał jej odmiennie, niż uczynił to Sąd Okręgowy. Ostatecznie pogląd ten nie rzutował na prawidłowość rozstrzygnięcia, choć nie pozwalał na przyjęcie, że roszczenie powoda wobec pozwanych uległo przedawnieniu, jak przyjął Sąd Okręgowy, uznając że strony były związane umową o dzieło. (art. 646 k.c.) .

Sąd Apelacyjny ocenił, podobnie jak skarżący, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, z tym że na warunkach wskazanych przez pozwanego, a nie powoda, co z kolei wynika z zaaprobowanych i niewadliwych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia .

Przewidziana w art. 648 § 1 k.c. pisemna forma umowy o roboty budowlane jest zastrzeżona tylko dla celów dowodowych (ad probationem) i w związku z tym możliwe jest ustalenie treści tej umowy także na podstawie dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron, zwłaszcza że przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do jedynie do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.p.c.; por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1998 r., II CKN 667/97, LEX nr 2697)

Odwołując się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r. w sprawie II CKN 653/97 (OSNC 1998/12/207, Pr.Gosp. 1998/12/1, Biul.SN 1998/9/13) wskazać należy, że w ramach umowy o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, inwestor zaś zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności, związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Analogiczne obowiązki ciążyą na kontrahentach umowy, jeżeli jej przedmiotem jest remont budynków i budowli, przy czym zachowuje ona w takim przypadku nadal postać umowy nazwanej "o roboty budowlane". Przepis art. 647 K.c. wyszczególnia cały katalog pojęć znanych Prawu budowlanemu (ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. –t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 1409) i tam bliżej określonych. Tak np. w myśl art. 3 tego Prawa:

1) obiekt budowlany to:

a) budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi,

b) budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami,

c) obiekt małej architektury;

2) budynek to obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony w przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz ma fundamenty i dach;

3) budowla to obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, w rodzaju lotniska, drogi, mostu, tunelu, itp.,

We wszystkich tych przypadkach rysuje się obraz przedsięwzięcia o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, i co szczególnie istotne, poza nielicznymi wyjątkami, towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Zbieżność przedstawionych pojęć z pojęciami wprowadzonymi do umowy o roboty budowlane uzasadnia twierdzenie, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymogów Prawa budowlanego. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2007 r. I CSK 51/07 LEX nr 334975 i z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, niepubl)

Trzeba też zwrócić uwagę, że o ile przedmiotem umowy o dzieło umowy jest jego wykonanie (art. 627 k.c.), to w art. 647 k.c. nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania - zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

Określenie umowy, jako umowy o roboty budowlane zwykle nie stanowi problemu, jeżeli jej przedmiot dokładnie odpowiada definicji obiektu budowlanego zawartej w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, a roboty polegają na pracach określonych w art. 3 pkt 6-8 tej ustawy. Możliwe jest jednak, co często w praktyce występuje, że przedmiotem umowy nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu, ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r. w sprawie II CSK 63/11 - LEX nr 1229546). Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Świadczenie z umowy o roboty budowlane może być zatem spełniane częściowo, w miarę ukończenia poszczególnych etapów prac, stanowiących pewien fragment, składający się na całość obiektu. Nie ma więc przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części. Podkreślić wypada, że w art. 647 k.c. używa się określenia "obiekt", podczas gdy w ustawie Prawo budowlane chodzi o "obiekt budowlany". Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame i że pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat, będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazać wypada wyrok z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08 (niepubl.), w którym za roboty budowlane uznano remont polegający na ułożeniu posadzek epoksydowych w części budynku. Roszczenia z umowy o roboty budowlane przedawniają się zaś w terminach określonych w art. 118 k.c. (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, Nr 9, poz. 106).

W rozpoznawanej sprawie strony nie zawarły umowy w formie pisemnej, ale prace wykonywane przez powoda na rzecz pozwanych stanowiły kolejne etapy budowy domu, zgodnie z przedstawionym powodowi przez pozwanego J. G. projektem i kosztorysem. To, że danych powoda nie ma w dzienniku budowy i jak sam przyznał nigdy nie interesował się jego treścią, choć jako podmiot trudniący się zawodowo wykonywaniem prac budowlanych powinien zdawać sobie sprawę z obowiązków wykonawcy, nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru łączącej strony umowy. To jest kwestia niewywiązywania się przez powoda z nałożonych na niego, jako wykonawcę obowiązków, a nie okoliczność rzutująca na charakter umowy. Realizacja kolejnych umów, łączących strony i obejmujących wykonanie fundamentów, wykonanie konstrukcji naziemnej oraz pokrycia dachowego nieodłącznie była związana z

zachowaniem wymogów Prawa budowlanego, poprzedzona decyzją z dnia 7 lipca 2009 roku nr (...), zatwierdzającą projekt i udzielającą pozwolenia na budowę, związana z nadzorem inwestorskim - zinstytucjonalizowanym, mającym zasadnicze znaczenie przy konstruowaniu stanu faktycznego.

Mimo odmiennej oceny charakteru łączącej strony umowy powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn, które także rozważył Sąd Okręgowy, uzasadniając zaskarżony wyrok. Oceny tej zresztą apelujący skutecznie nie podważył poprzestając na przyjęciu, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, zawarta na warunkach wskazanych przez powoda.

Rozważając przesłanki odpowiedzialności kontraktowej wskazać trzeba, że dłużnik nie wykonuje zobowiązania, jeżeli przez swoje zachowanie nie doprowadzi do osiągnięcia przez wierzyciela określonej kontraktem korzyści lub też w wyniku jego aktywności wierzyciel otrzymuje coś innego, niż to, czego stosownie do treści kontraktu mógł oczekiwać wierzyciel. Złożoność relacji kontraktowych uzasadnia wyodrębnienie szeregu postaci niewykonania zobowiązania (F. Zoll (w:) System prawa prywatnego, t. 6, Suplement, s. 116).

Zagadnienie, na kim - w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego - spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane tradycyjnie do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c. ("ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne") i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNP 1998, nr 18, poz. 537).

W niniejszej sprawie, wobec ustalonego powyżej stanu faktycznego, jedynymi dowodami pozwalającymi uwzględnić żądanie powoda byłyby faktury VAT (...), niezaakceptowane przez pozwanego, wprost przez niego zakwestionowane, przy jednoczesnym zaprzeczeniu istnienia długu. Jak się wskazuje w judykaturze na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną, niż jakimkolwiek innym dokumentom. Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem, uzasadniającym roszczenie. Może ona np. wskazywać na zawarcie przez strony umowy. Jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane dodatkowymi dowodami. Sama faktura nie jest źródłem stosunku cywilnoprawnego. Chcąc udowodnić przed sądem zasadność dochodzonego roszczenia wierzyciel musi, więc wykazać zawarcie oraz treść umowy i spełnienie przez siebie świadczenia. Okoliczności te nie wynikają bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT. (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2001 r., CKN 291/00, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CNP 129/07 LEX 621237)) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 r. I ACa 720/12 LEX nr 1289358)

Także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 622/13 (LEX nr 1425358) wskazano, że faktura VAT jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym, wystawianym przede wszystkim dla celów podatkowych. Jest także jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Jest też często wykorzystywana w procesie sądowym, tym niemniej jej moc dowodowa niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną, niż jakimkolwiek innym dokumentom.

Należy podkreślić, że w relacjach między stronami to powód jest podmiotem gospodarczym, działającym profesjonalnie na rynku. Niezachowanie przez powoda procedur, pozwalających na udowodnienie zawarcia umowy na określonych warunkach i jej należyte wykonanie skutkuje przyjęciem, że obciążają go ujemne konsekwencje niewywiązania się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodu w zakresie wykazania okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza, gdy przeciwnik procesowy udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości, że powód zszedł z budowy nagle w kwietniu 2010 roku, bez żadnych uzasadnionych powodów, wykonane przez niego prace nie zostały dokończony, a te już wykonane wymagały prac poprawkowych- dach poza wadami o charakterze estetycznym, przy skomplikowanej jego konstrukcji, miał wady w postaci nieszczelności, powodujące przenikanie czynników atmosferycznych przez poszycie. Za wykonane prace pozwany zapłacił umówioną cenę i rozliczył należności w ramach faktur (...). Robocizna za dach, wynikająca z kosztorysu aprobowanego przez powoda została pokryta z należności objętej fakturą (...), której wystawienie zostało szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy. Natomiast zapłata kwot wynikających z faktur (...) nie ma żadnego uzasadnienia w zaoferowanym przez powoda materiale dowodowym.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku (art. 385 k.p.c.)

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny obciążył apelującego kosztami zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym, ustalonymi na podstawie § 6 pkt.6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (t. jedn. Dz.U. z 2013 poz.461)